

**Sygn. akt: XXVI GC 586/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący –	<b>sędzia Magdalena Śliwińska-Stępień</b>
Protokolant –	Dominika Grabowska

po rozpoznaniu 07 grudnia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. B., A. K., M. B.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów solidarnie S. B., A. K., M. B. kwotę 77 757,62 zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt siedem złotych sześćdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 lipca 2020 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza e od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów solidarnie S. B., A. K., M. B. kwotę 9.339,00 zł (dziewięć tysięcy trzysta trzydzieści dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

sędzia Magdalena Śliwińska-Stępień

**Sygn. akt XXVI GC 586/20**

## UZASADNIENIE

Powodowie M. B., S. B. i A. K. pozwem z 27 maja 2020 r. (data stempla pocztowego – k. 283) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwoty 77 757,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego (pozew k. 3-70).

W uzasadnieniu powództwa wskazano, że kwota dochodzona przez powodów stanowi równowartość nienależnego świadczenia uiszczonego na rzecz pozwanego tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 5 czerwca 2017 r. do 5 kwietnia 2019 r. Powodowie wskazali, że zawarli z pozwanym 10 listopada 2009 r. umowę kredytową, na mocy której udzielono powodom kredytu w wysokości 375 000 zł. Kredyt był waloryzowany do waluty frank szwajcarski (CHF).

W wyniku znaczącego wzrostu kursu walutowego CHF – PLN pomimo uiszczenia do tej pory przez powodów kwoty 451 040,53 zł, do spłaty pozostało im jeszcze 363 271 zł, tj. 96% wykorzystanego kredytu.

W ocenie powodów wymienione w pozwie raty kapitało-odsetkowe stanowią nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. Powodowie wskazali kilka przyczyn nienależności uiszczonego przez nich świadczenia. Pierwszym argumentem za uznaniem powództwa jako zasadne jest w ocenie powodów nieważność umowy kredytu, jako wykraczającej poza typ umowy określony w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Według strony powodowej, pozwany jako bank, czyli podmiot zaufania publicznego, posiada ograniczoną swobodę zawierania umów, a tym samym nie może tworzyć nowych rodzajów umów, w szczególności nie powinien zawierać umowy kredytu waloryzowanego, która wypacza elementy essentialia negotii umowy kredytu przewidzianej w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Wobec powyższego umowa kredytu jako czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna zgodnie z art. 58 § 1 k.c.

Po drugie, powodowie podnieśli, że w przypadku nieuznania umowy za nieważną, umowę należy uznać jako nieskutecznie zawartą. O powyższym ma świadczyć fakt, że waloryzacja była dokonywana na podstawie tabeli kursów walutowych banków, która w ocenie powodów nie stanowiła elementu umowy wiążącej strony, a jedynie ogłoszenie, czy cennik będący zaproszeniem do zawarcia umowy w rozumieniu art. 71 k.c. Według powodów oznacza to, że umowa w ogóle nie została zawarta.

Po trzecie powodowie wskazali, że w umowie nie zostały określone essentialia negotii umowy, ponieważ strony nie ustaliły w umowie definicji waloryzacji, kwoty kredytu w odpowiedniej walucie (CHF), a także zasad spłaty kredytu przez powodów. Powodowie podnieśli, że z powyższych okoliczności wynika nieważność umowy jako negotium non existens. Po czwarte powodowie podnieśli, że umowa kredytu narusza art. 353<sup>1</sup> k.c., albowiem jest sprzeczna z naturą instytucji kredytu oraz z ustawą – art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, a także narusza zasady współzycia społecznego.

Powodowie podnieśli również w uzasadnieniu powództwa, że istnieją podstawy faktyczne do potraktowania udzielonego przez pozwanego kredytu waloryzowanego jako instrumentu finansowego, tzw. swapa walutowo-procentowego (CIRS). Bank nie poinformował jednak powodów o fakcie zawarcia w umowie kredytu ww. instrumentu finansowego, ani nie wytłumaczył im ryzyka z tym związanego, a także nie zabezpieczył swoich klientów w jakiegokolwiek sposób przed ryzykiem walutowym. Oznacza to, że pozwany nie spełnił wymogów informacyjnych nałożonych na niego przez implementację Dyrektywy Unii Europejskiej w sprawie rynków instrumentów finansowych (tzw. MIFID), a tym samym umowa kredytu wykorzystująca konstrukcję CIRS jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, kwestionując powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości oraz podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia (odpowiedź na pozew k. 296-374).

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany w pierwszej kolejności podkreślił, że powodowie nie posiadają w niniejszej sprawie statusu konsumentów, ponieważ kredyt został im udzielony na cel inwestycyjny związany z prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą w formie spółki cywilnej. Pozwany zaprzeczył, aby umowa była w całości lub części nieważna, sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, czy zasadami współzycia społecznego, a także aby niedopuszczalne było w momencie zawierania umowy przez strony udzielanie przez banki kredytów waloryzowanych kursem CHF. Pozwany wskazał również, że brak jest w jego ocenie podstaw do żądania zasądzenia dochodzonych roszczeń w sposób solidarny na rzecz powodów.

W ocenie pozwanego zawarcie umowy kredytu waloryzowanego w walucie obcej (CHF) było objęte zgodnym oświadczeniem woli obydwu stron niniejszego postępowania. Pozwany podkreślił, że tzw. „ustawa antyspreadowa” (Ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2011 Nr 165, poz. 984) potwierdziła dopuszczalność kredytów indeksowanych kursem waluty obcej, a nie wprowadziła nowy rodzaj umowy kredytu. Pozwany odnosząc się do kwestii niedookreślenia elementów istotnych

umowy zaprzeczył, aby taka niejasność wystąpiła, jednakże gdyby nawet Sąd uznał, że było przeciwnie, pozwany stwierdził, że z chwilą dokonania spłaty raty kredytu sposób przeliczeń stosowany przez bank został w sposób dostateczny skonkretyzowany. Ponadto pozwany wskazał, że stosowane przez niego kursy walutowe były kursami rynkowymi, ustalonymi według jednoznacznych i obiektywnych zasad.

Bank podkreślił również, że spełnił wszelkie spoczywające na nim obowiązki informacyjne, a powodowie byli w pełni świadomi związanego z kredytem ryzyka walutowego. Nie można według pozwanego pominąć faktu, że powodowie mieli do wyboru wyżej oprocentowany kredyt złotowy albo kredyt frankowy – niżej oprocentowany, ale obciążony ryzykiem kursowym. W ocenie pozwanego roszczenie powodów stanowi próbę wycofania się z wiążącej strony umowy, co stanowi działanie sprzeczne z fundamentalną zasadą pacta sunt servanda. Pozwany wskazał, że nie jest beneficjentem obecnie wysokiego kursu CHF, ani nie uzyskuje korzyści w przypadku zmian kursów niekorzystnych dla klienta. Pozwany zaprzeczył także, aby w umowie kredytu zawartej z powodami zawarta została konstrukcja instrumentu finansowego, w uzasadnieniu powyższego stanowiska przytaczając wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 grudnia 2015 r. (sygn. C-312/14).

W ocenie pozwanego, nawet gdyby Sąd uznał umowę kredytu zawartą przez strony jako nieważną, nie stanowi to podstawy do upadku całej umowy na podst. art. 58 § 1 lub 2 k.c. Pozwany podniósł, że w takiej sytuacji należałoby zastosować art. 58 § 3 k.c., tj. utrzymać czynność prawną z wyłączeniem nieważnej klauzuli waloryzacyjnej. Pozwany wskazał, że powyższe byłoby możliwe poprzez taką interpretację umowy przez Sąd, która wyłączy możliwość nieuczciwego wykorzystania postanowień umownych, ewentualnie poprzez zastąpienie tych postanowień przepisami prawa powszechnie obowiązującego albo ich uzupełnienie przepisami Prawa bankowego. Według pozwanego zasadne byłoby również zastosowanie kursu średniego Narodowego Banku Polskiego do waloryzacji kwoty kredytu. Na koniec pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W załączniku do protokołu złożonym przez pełnomocnika powodów 8 grudnia 2020 r. (k. 489-493) podniesiono, że powodowie posiadają w niniejszej sprawie status konsumenta, zgodnie z aktualnym orzecnictwem Sądu Najwyższego (uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt II CZP 29/17) oraz art. 22<sup>1</sup> k.c.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia sprawy.***

M. B., S. B. i A. K. prowadzą działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej działającej pod firmą (...) spółka cywilna z siedzibą w W.. S. B. prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej od 2005 r., której głównym przedmiotem jest (...). Natomiast M. B. prowadził działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej od 2005 r. do czerwca 2020 r., a głównym przedmiotem tej działalności było (...).

(odpis CEIDG – k. 494-495)

M. B., S. B. i A. K. w ramach spółki cywilnej (...) złożyli 19 października 2009 r. do (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W. wniosek o kredyt długoterminowy dla firmy w kwocie 375 300,00 zł, jako walutę wskazując CHF w celu zakupu nieruchomości z okresem spłaty 240 miesięcy. Decyzją warunkową nr (...) z 27 października 2009 r. (...) Bank S.A. przedstawił wspólnikom (...) s.c. propozycję kredytową.

(wniosek z 19.10.2009 – k. 379-386, propozycja kredytowa – k. 387-388)

M. B., S. B. i A. K. (dalej łącznie jako Kredytobiorcy) jako wspólnicy (...) s.c. zawarli 10 listopada 2009 r. z (...) Bank S.A. (dalej jako Bank) umowę kredytu – Umowę o kredyt inwestycyjny, waloryzowany kursem CHF Nr (...) (dalej jako Umowa).

Zgodnie z §1 Umowy Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu inwestycyjnego w kwocie 375 000,00 zł, waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego (CHF) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF miała zostać

określona na podstawie kupna waluty w CHF z tabeli kursowej Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Kredyt został udzielony na okres 240 miesięcy (§ 3 Umowy). Kredyt był przeznaczony na finansowanie przez Kredytobiorców zakupu nieruchomości mieszkalnej z przeznaczeniem na biuro firmy prowadzonej przez Kredytobiorców (§ 6 Umowy).

Na podstawie § 8 Umowy kredyt oprocentowany został wg zmiennej stopy procentowej, która w dniu podjęcia decyzji kredytowej wynosiła 5,29% w stosunku rocznej. Wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3 M dla CHF, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 5,00%.

Zgodnie z § 9 Umowy Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w oznaczonych terminach zgodnie z harmonogramami spłaty, które stanowiły załączniki do Umowy. Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Dyspozycja wypłaty kredytu została wydana 12 listopada 2009 r.

Aneks z 29 września 2016 r. Kredytobiorcy i Bank zmienili sposób zabezpieczenia kredytu.

(Umowa Nr (...) – k. 74-83, Dyspozycja wypłaty kredytu – k. 389, Aneks z 29.09.2016 – k. 84-86)

Umowa kredytu została zawarta przez Kredytobiorców w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Zakupiona za środki uzyskane z kredytu nieruchomość miała służyć jako mieszkanie dla pracowników firmy.

Kredytobiorcy nie zostali poinformowani przez Bank o związanym z Umową ryzyku walutowym. W informacji uzyskanych od pracowników banku nie wynikało, jakie będą konsekwencje dla Kredytobiorców, gdyby kurs franka drastycznie wzrósł. Kredytobiorcy nie mieli również świadomości, że Umowa zawierała w sobie elementy konstrukcyjne analogiczne do instrumentu finansowego, jakim jest swap walutowo-procentowy (CIRS).

Bank w latach 2008-2009 prowadził intensywne akcje marketingowe mające na celu zachęcenie klientów indywidualnych do zaciągnięcia kredytów, zwłaszcza kredytów waloryzowanych CHF. Wynikiem ww. akcji promocyjnej był znaczący wzrost udziału kredytów klientów indywidualnych w portfelu Banku. Bank wprowadził odpowiednie procedury dotyczące procesu zarządzania ryzykiem walutowym wynikającym z utrzymywania przez Bank pozycji walutowych.

(przesłuchanie A. K. – protokół k. 484-487, opinie biegłych sporządzone w sprawach: I C 1405/16 dla SR dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, IV C 957/15 dla SO w Warszawie, II C 747/16 dla SO w Katowicach, XXV C 1853/16 dla SO w Warszawie, III C 1404/16 dla SO w Warszawie, I C 594/17 dla SO w Warszawie, XXV 750/17 dla SO w Warszawie, XXV C 1596/17 dla SO w Warszawie, I C 594/17 dla SO w Warszawie, XX GC 117/18 – k. 117-213, tłumaczenie przysięgłe pytań do Komisji Europejskiej dotyczące Dyrektywy 2004/39/WE – k. 464-468, Zarządzenie No C-I-80/11 – k. 258-260, reklamy (...) – k. 262-263, wyniki Grupy (...) Banku w 2008 r. – k. 265-269)

W 2013 r. (...) Bank S.A. zmienił swoją nazwę na (...) S.A.

(fakt znany z urzędu)

Zaświadczeniem z 14 marca 2019 r. (...) potwierdził fakt posiadania przez Kredytobiorców kredytu w (...) S.A. na podstawie Umowy Nr (...) oraz dokonanych przez Kredytobiorców wpłat w okresie od 5 stycznia 2010 r. do 6 kwietnia 2020 r.

Dodatkowo, zaświadczeniem z 24 kwietnia 2020 r. (...) potwierdził poniesione przez Kredytobiorców koszty związane z Umową kredytu: składki za ubezpieczenie NNW (6 315,13 zł), składki ubezpieczeniowe na nieruchomość (3 910 zł), składki ubezpieczeniowe – Pakiet Bezpieczna Spłata (19 599,50 zł) i zapłacone odsetki (207 087,94 zł).

(Zaświadczenie z 14.03.2019 – k. 87-92, zaświadczenie z 24.04.2020 – k. 93)

Kredytobiorcy do 6 kwietnia 2020 r. łącznie uiszcili na rzecz Banku tytułem spłaty kredytu kwotę 421 215,90 zł.

(okoliczność bezsporna, tabela – k. 94-96)

Pismem z 7 maja 2020 r. Kredytobiorcy wezwali (...) S.A. do zapłaty kwoty 451 040,53 zł w związku z nieważnym charakterem Umowy Nr (...) w terminie 14 dni. Kredytobiorcy poinformowali w wezwaniu, że wszelkich spłat kredytu będą dokonywać z zastrzeżeniem zwrotu i pod przymusem finansowym.

(Wezwanie z 7.05.2020 – k. 86)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodu z dokumentów wyżej wymienionych oraz dowodu z przesłuchania jednego z powodów – A. K.. Należy przy tym zauważyć, że stan faktyczny niniejszej sprawy był praktycznie bezsporny. W szczególności pozwany nie kwestionował faktu udzielenia powodom umowy kredytu, wypłaty sumy kredytu, ani wysokości spłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych oraz uiszczonych dodatkowych kosztów m.in. tytułem składek na ubezpieczenie. Faktem znanym Sądowi z urzędu (por. art. 228 § 2 k.p.c.) jako wynikającym z odpisu pełnego KRS pozwanej spółki, był fakt zmiany nazwy pozwanego z (...) Bank S.A. na (...) S.A.

Stanowisko stron dotyczące stanu faktycznego różniło się zasadniczo w dwóch kwestiach. Pierwszą z nich był poziom wiedzy, świadomości i doświadczenia powodów w zakresie kredytów waloryzowanych walutą CHF w momencie zawierania umowy. W tym aspekcie Sąd dał wiarę powodowi A. K., który w trakcie jego przesłuchania jako strony (por. art. 299 k.p.c.) w sposób spójny i przekonujący wyjaśnił, że ani on, ani jego wspólnicy ze spółki cywilnej (...) s.c. nie posiadali żadnego doświadczenia w zakresie kredytów walutowych, czy instrumentów finansowych. Z przesłuchania powoda wynika, że pozwany nie poinformował go w sposób wyczerpujący o ryzyku związanym ze zmiennością kursu walut. Powyżej opisane okoliczności stanowiły podstawę faktyczną dla Sądu do oceny nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Drugą kluczową kwestią w zakresie ustaleń faktycznych, co do których strony posiadały odmienne stanowiska, było ustalenie, czy umowa kredytu zawierała elementy instrumentu finansowego, tj. swapu walutowo-procentowego (CIRS). Na powyższą okoliczność Sąd na mocy art. 278<sup>1</sup> k.p.c. dopuścił dowód z opinii biegłych sporządzonych w innych postępowaniach cywilnych, szczegółowo wymienionych w opisie stanu faktycznego. Z ww. opinii wynikało, że umowa kredytu łącząca strony wywoływała skutki praktycznie takie same jak CIRS, czyli była w rzeczywistości umową kredytu ze wbudowanym instrumentem finansowym. Sąd odniesie się w sposób bardziej szczegółowy do tej kwestii w części uzasadnienia zawierającej rozważania prawne.

Pozwany cofnął zawarty w odpowiedzi na pozew wniosek o przesłuchanie świadka M. D. pismem z 2 listopada 2020 r. (k. 420-421). Na rozprawie 7 grudnia 2020 r. (protokół k. 484) Sąd pominął wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. bankowości z uwagi na fakt dopuszczenia dowodu z opinii biegłych sporządzonych w innych postępowaniach. Jednocześnie Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. bankowości, ponieważ okoliczności wskazane we w odpowiedzi na pozew, na które dowód ten miałby zostać dopuszczony nie były konieczne do ustalenia stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na koniec zauważyć należy, że część dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, nie zostało wymienionych w opisie stanu faktycznego, albowiem nie można za ich pomocą ustalić stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokumenty te zostały przedstawione przez strony w celu poparcia swojego stanowiska prawnego, a nie wykazania faktów, z których wywodziły skutki prawne. Powyższe rozważania odnoszą się również do dopuszczonego dowodu z oględzin płyt CD (protokół rozprawy z 7 grudnia 2020 r. – k. 484), które zawierały m. in. raporty sporządzone przez Komisję Nadzoru Finansowego, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, czy Komisji Nadzoru Bankowego.

**Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo jako zasadne, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości Sąd uwzględnił w całości, albowiem powodowie wykazali nieważność umowy kredytu łączącej strony.

Strona powodowa na poparcie swojego stanowiska wskazała kilka alternatywnych przyczyn nienależności świadczenia dochodzonego od strony pozwanej. Nie wszystkie argumenty powodów były jednak zasadne, dlatego Sąd odniesie się kolejno do następujących kwestii:

1. Profesjonalny, a nie konsumencki status powodów w sprawie.
2. Bank jako instytucja zaufania publicznego.
3. Umowa kredytu jako czynność prawna nieważna.
4. Umowa kredytu jako umowa wykorzystująca konstrukcję instrumentu finansowego – swapa walutowo-procentowego.
5. Zakres nieważności umowy oraz rozliczenie wzajemne stron z tytułu nienależnego świadczenia.
6. Wymagalność roszczenia i zarzut przedawnienia.

#### ***Ad. 1. Profesjonalny, a nie konsumencki status powodów w sprawie.***

W pierwszej kolejności Sąd odniesie się do argumentacji powodów dotyczącej tego, czy powodom przysługuje w niniejszej sprawie status konsumenta. Powyższe kluczowe jest do dalszych rozważań dotyczących przyczyn nieważności umowy kredytu łączącej strony.

W ocenie Sądu w niniejszej kwestii podzielić należy stanowisko strony pozwanej, albowiem nie można uznać konsumenckiego statusu powodów przy zawieraniu umowy kredytu. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Status pozwanego jako przedsiębiorcy jest w niniejszej sprawie oczywisty. Według powodów, ponieważ nie prowadzą ani nie prowadzili oni działalności gospodarczej w zakresie pośrednictwa finansowo-kredytowego, przedmiotowa umowa kredytu nie była bezpośrednio związana z prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą, która polegała na prowadzeniu restauracji i firmy cateringowej. Strona powodowa wskazała również na nowy przepis art. 385<sup>5</sup> k.c., który wszedł w życie 1 stycznia 2021 r., na mocy którego przepisy dotyczące klauzul niedozwolonych stosuje się do osoby fizycznej zawierającej umowę bezpośrednio związaną z jej działalnością gospodarczą, gdy z treści tej umowy wynika, że nie posiada ona dla niej charakteru zawodowego, wynikającego w szczególności z przedmiotu wykonywanej przez nią działalności gospodarczej, udostępnionego na podstawie przepisów o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Z powyższą argumentacją nie można się zgodzić. Po pierwsze podkreślenia wymaga, że art. 385<sup>(5)</sup> k.c. nie stosuje się do umów zawartych przed dniem 1 stycznia 2021 r. (art. 70 Ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych, Dz.U. z 2019 r. poz. 1495). Wobec powyższego brak podstaw do rozważania nieważności umowy kredytu z uwagi na zawarcie w niej przez pozwanego klauzul abuzywnych. Po drugie, jak wynika z zeznań samego powoda A. K., umowa kredytu została zawarta przez wspólników (...) s.c. w celu inwestycyjnego zakupu nieruchomości, która miała zostać przeznaczona na mieszkanie dla pracowników powodów. Stąd Sąd uznał, że zawarcie umowy kredytu było czynnością bezpośrednio związaną z prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą w formie spółki cywilnej.

Jak podkreśla się w doktrynie prawa, przy ocenie, czy czynność jest niezwiązana z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zarobkową, decyduje brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej (por. J. Dybiński, A. Jakubowski, P. Miłkaszewicz, A. Orzeł-Jakubowska, Komentarz do art. 22<sup>1</sup> k.c., [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda). W

związku z powyższym status powodów jako przedsiębiorców w niniejszej sprawie wynika nie z głównego przedmiotu działalności ujawnionego w CEIDG powodów, a z faktu zawarcia umowy kredytu w celu dokonania inwestycji w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w postaci zakupu nieruchomości. Twierdzenia pełnomocnika powodów w zakresie stosowania do powodów przepisów dotyczących ochrony konsumentów nie znajdują pokrycia w twierdzeniach samego powoda złożonych w toku jego przesłuchania.

### ***Ad. 2. Bank jako instytucja zaufania publicznego.***

Rację należy przyznać stronie powodowej w tym zakresie, w którym zwraca ona uwagę na szczególną rolę jaką pełni pozwany jako bank, co według Sądu wpływa na ocenę ważności umowy zawartej przez strony.

Należy zauważyć, że banki spełniają szczególną funkcję zarówno gospodarczą, jak i społeczną. Z tej przyczyny działalność bankowa jest działalnością reglamentowaną, do której prowadzenia potrzebne jest zezwolenie Komisji Nadzoru Finansowego (art. 30a Prawa bankowego, Dz.U. 1997 Nr 140, poz. 939 z późn. zm., dalej: pr.bank.). Również KNF prowadzi nadzór bankowy nad działalnością banków, którego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa środków pieniężnych gromadzonych na rachunkach bankowych i zgodności działalności banków z prawem (art. 131 i 133 pr.bank.). Skrupulatny nadzór nad działalnością bankową jest konieczny w celu zapewnienia prawidłowego działania tego sektora. Powyższe wynika z tego, że czy światowy kryzys finansowy w latach 2007-2009, czy nieprawidłowości i wypaczenia w działalności banków mogą mieć konsekwencje dla światowej gospodarki. Stąd nie można uznać, że banki posiadają absolutną swobodę w prowadzeniu swojej działalności, skoro ich działalność jest ściśle regulowana zarówno prawem krajowym, jak i europejskim.

Wyżej opisane ograniczenia wynikają z faktu posiadania przez banki statusu instytucji zaufania publicznego, co znajduje potwierdzenie w art. 3 Kodeksu Etyki Bankowej. Banki powinny zasługiwać na to szczególne zaufanie właściwym i etycznym zachowaniem w stosunku do swoich klientów. Podkreślenia wymaga, że banki posiadają znaczącą przewagę nad swoimi klientami zarówno w kwestii wiedzy, jak i sile negocjacyjnej przy ustalaniu warunków umowy. Nie ulega wątpliwości, że dla większości klientów – zarówno występujących w roli konsumentów, jak i przedsiębiorców, możliwość zmiany postanowień umownych zaproponowanych przez bank jest znacząco ograniczona, a nawet kompletnie nieistniejąca.

W ocenie Sądu ta szczególna rola, którą pełni pozwany Bank powinna stanowić punkt odniesienia do oceny, czy umowa kredytu zawarta z powodami była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego lub naturą stosunku. Należy podzielić pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 8 lipca 2016 r. (sygn. akt I CSK 570/15), zgodnie z którym „Uznanie w tzw. zasadach deontologii bankowej instytucji bankowej za instytucję zaufania publicznego może uzasadniać nałożenie na bank dodatkowych, kontraktowych obowiązków informacyjnych (...)”. Sąd staje na stanowisku, że pozwany mógł co do zasady zawrzeć z powodami umowę kredytu waloryzowanego walutą obcą, jednakże przy jej zawieraniu powinien działać zgodnie z zasadami współżycia społecznego, w szczególności w sposób lojalny wobec swoich klientów, spełniając należycie obowiązki informacyjne.

### ***Ad. 3. Przyczyny nieważności umowy kredytu.***

Z uwagi na podniesienie przez powodów zarówno argumentu, że do zawarcia umowy kredytu między stronami nie doszło, jak i zarzutu nieważności tej umowy, Sąd w pierwszej kolejności odniesie się do tego pierwszego zarzutu. Gdyby bowiem Sąd uznał, że do zawarcia umowy kredytu nie doszło, nie byłoby celowe badanie ważności tej umowy.

Strona powodowa uzasadniając swoje stanowisko w pozwie wskazała, że umowa kredytu nie została zawarta, ponieważ w umowie posłużono się odniesieniem do Tabeli Kursów Walut Obcych pozwanego Banku, która stanowiła jedynie ogłoszenie w rozumieniu art. 71 k.c. Po drugie powodowie wskazali, że umowa kredytu nie zawierała elementów przedmiotowo istotnych (essentialia negotii), tj. nie określała, czym jest waloryzacja, jaka jest kwota kredytu w CHF i jakie są zasady spłaty kredytu. Z powyższym stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić.

Analizując charakter Tabeli Kursów Walut Obcych, należy przytoczyć art. 111 pr.bank., na mocy którego Bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny m.in. stosowane kursy walutowe. W przedmiotowej umowie kilkakrotnie zawarte zostało odwołanie do „tabeli kursowej (...) Banku S.A.”, w szczególności przy wskazaniu kwoty kredytu w CHF ( § 1 Umowy) oraz przy wskazaniu sposobu przeliczenia spłacanych rat ( § 9 Umowy). W ocenie Sądu brak jest podstaw do zastosowania wobec Tabeli art. 71 k.c., który stanowi „Ogłoszenia, reklamy, cenniki i inne informacje, skierowane do ogółu lub do poszczególnych osób, poczytuje się w razie wątpliwości nie za ofertę, lecz za zaproszenie do zawarcia umowy.”. W niniejszej sprawie w sposób jednoznaczny, a więc nie pozostawiający wątpliwości, strony uznały, że przy przeliczaniu kwoty kredytu lub spłacanych rat stosowana będzie Tabela, która zgodnie z art. 111 pr.bank. była ogólnie dostępna dla wszystkich klientów pozwanego Banku, w tym dla powodów. Powód A. K. w trakcie jego przesłuchania bynajmniej nie podnosił, aby miał jakiegokolwiek trudności w ustaleniu, na podstawie jakiego kursu były dokonywane przeliczenia uiszczanych rat.

Celem ogłoszeń wymienionych w art. 111 pr.bank. jest zapewnienie klientom banków możliwości uzyskania informacji w zakresie warunków świadczenia czynności bankowych. W nauce prawa spotykany jest pogląd, zgodnie z którym dokonywanie ogłoszeń jest publicznoprawnym obowiązkiem banku wynikającym z jego statusu instytucji zaufania publicznego, a jego niezachowanie nie ma wpływu na stosunki obligacyjne banku (G. Sikorski, Komentarz do art. 111 pr.bank., [w:] Prawo bankowe. Komentarz, G. Sikorski, Legalis, 2015 oraz przywoływany tam M. Bączyk, [w:] Prawo bankowe, red. E. Fojcik-Mastalska, s. 478). W ocenie Sądu powołanie się w umowie kredytu na ogólnodostępną tabelę kursów, niezależnie, czy jest to tabela kursów dającego kredyt banku, czy Narodowego Banku Polskiego, w sposób dostatecznie skonkretyzowany określa zobowiązania wynikające z umowy. Wobec powyższego zastosowanie Tabeli do przeliczenia kwoty kredytu i poszczególnych rat nie świadczy o tym, że umowa w ogóle nie została zawarta. Istotne jest przy ocenie powyższej kwestii, że Tabela była ogólnie dostępna, tak więc powodowie mieli możliwość w każdym momencie zweryfikowania stosowanego przez Bank kursu waluty.

Sąd nie może podzielić poglądu strony powodowej dotyczącego nieistnienia stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy kredytu. Zauważyć należy, że tzw. czynność nieistniejąca (negotium non existens) jest wadliwością innego rodzaju niż nieważność czynności prawnej (tak m.in. M. Safjan, Komentarz do art. 58 k.c., [w:] Kodeks cywilny. T. I. Komentarz., red. K. Pietrzykowski). Nieistniejąca czynność to taka, która nie posiada elementów konstytutywnych, bez których nie można mówić już nie tylko o nieważności, ale nawet o pozorze czy o śladach zaistnienia czynności prawnej (uchwała Sądu Najwyższego z 14 września 2007 r., sygn. akt III CZP 31/07). Strona powodowa dopatrywała się nieistnienia przedmiotowej umowy kredytu wobec braku w niej elementów przedmiotowo istotnych. Brakującymi elementami umowy miały być: definicja waloryzacji, kwota kredytu w CHF oraz zasady spłaty kredytu. Powodowie jednak całkowicie błędnie mylą dwie kwestie: zgodność umowy kredytu waloryzowanego z ustawą i zasadami współzycia społecznego, a brak określenia essentialia negotii umowy kredytu. Jeżeli bowiem powodowie podnoszą sprzeczność umowy z ustawą, nie mogą jednocześnie zarzucać jej braku sprecyzowania zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu zarzut powodów, jakoby umowa kredytu stanowiła negotium non existens nie jest zasadny. Ponownie odnieść należy się do treści samej umowy, która jako kwotę kredytu wskazała jednoznacznie 375 300,00 zł. Również sposób przeliczenia kwoty kredytu na franka szwajcarskiego został określony w § 1 Umowy jako kurs kupna tabeli kursowej. Z kolei przeliczanie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych uregulował § 9 Umowy, zgodnie z którym raty uiszczane w złotych były przeliczane według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej. Zgodność opisanego wyżej sposobu przeliczenia z naturą stosunku jest całkowicie odrębną kwestią, którą Sąd poruszy w dalszej części uzasadnienia. Pomimo braku zawarcia definicji waloryzacji w umowie kredytu, także to pojęcie zostało w ocenie Sądu zgodnie rozumiane przez obydwie strony w momencie zawierania umowy. Z samego § 1 Umowy wynika, że waloryzacja polega na przeliczeniu kwoty kredytu udzielonego w PLN na inną walutę – w niniejszej sprawie CHF.

Twierdzenia powodów, jakoby brak było zgodnego zamiaru stron przy zawieraniu umowy odnośnie pojęcia waloryzacji oraz sposobów przeliczania kwoty kredytu i uiszczonych rat pozostają w ocenie Sądu bezpodstawne. O powyższym



świadczy fakt uiszczania rat kredytu przez powodów przez ponad 10 lat, w którym to okresie powodowie ani razu nie wnosili do pozwanego Banku o sprecyzowanie, czy wyjaśnienie dokonywanych przez Bank przeliczeń. Sąd staje na stanowisku, że wykonywanie umowy przez tak długi czas, bez jakichkolwiek wątpliwości odnośnie treści zobowiązań spoczywających na powodach, świadczy o tym, iż umowa zawierała wszystkie elementy przedmiotowo istotne, konieczne do jej zawarcia i wykonywania. Ponownie podkreślić należy, że powyższe nie przesądza o ważności tejże umowy, a jedynie świadczy o tym, iż nie jest to tzw. umowa nieistniejąca.

Wobec wykazania powyżej, że umowa została zawarta przez strony oraz zaistniała jako czynność prawna, Sąd może przejść do oceny jej ważności pod kątem zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego.

Kwestię ważności przedmiotowej umowy kredytu należy rozpatrywać mając na uwadze przede wszystkim art. 58 k.c., na mocy którego czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§ 1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§ 2). Zasada swobody umów, ustanowiona art. 353<sup>1</sup> k.c. uzupełnia kryteria z art. 58 k.c., stanowiąc: „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.” Jak wskazuje się w nauce prawa oraz orzecznictwie, naruszenie kryteriów z art. 353<sup>1</sup> k.c. prowadzi do skutku określonego w art. 58 k.c. (M. Safjan, Komentarz do art. 58 k.c., [w:] Kodeks cywilny. T. I. Komentarz., red. K. Pietrzykowski).

Zgodnie z doktryną (K. Osajda, Komentarz do art. 353<sup>1</sup> k.c., [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda) treść czynności prawnej jest sprzeczna z ustawą wówczas, gdy zawiera postanowienia z nią sprzeczne albo gdy nie zawiera treści przez ustawę nakazanych. Z kolei klauzula generalna jaką są zasady współżycia społecznego ma na celu odesłanie do norm pozaprawnych (moralnych). Konieczne jest każdorazowe sprecyzowanie konkretnej zasady ulegającej naruszeniu. Nieważność czynności prawnej może wynikać również z natury zobowiązania, która jednakże nie posiada definicji legalnej. Nauka prawa wskazuje, że w znaczeniu szerszym przez właściwość (naturę) stosunku prawnego rozumie się ogół cech charakterystycznych dla wszystkich obligacyjnych stosunków prawnych, natomiast w znaczeniu węższym oznacza ona podstawowe cechy konkretnego typu umowy.

Przenosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy zauważyć należy, że zgodnie z art. 69 ust. 1 pr.bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Elementy, które w szczególności powinna zawierać umowa kredytu wymienia art. 69 ust. 2 pr.bank. i są to: strony umowy; kwota i waluta kredytu; cel, na który kredyt został udzielony; zasady i termin spłaty kredytu; wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 Nr 165, poz. 984, tzw. „Ustawa antyspreadowa”) został dodany do art. 69 ust. 2 pr.bank. pkt 4a, który stanowi: „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Ustawą antyspreadową dodano do art. 69 również ust. 3 w brzmieniu: „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego

rachunku.”. Co istotne, zgodnie z art. 4 Ustawy antyspreadowej w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie nałóżono na banki obowiązek dokonania bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Przedmiotowa umowa kredytu zawarta została przed wejściem w życie Ustawy antyspreadowej, jednakże w dniu wejścia jej w życie (26 sierpnia 2011 r.) kredyt nie został w całości spłacony, dlatego do części niespłaconego kredytu należy stosować przepisy nowe. W orzecznictwie wskazuje się, że wykładnia systemowa powyższych przepisów świadczy o tym, iż wolą ustawodawcy było co do zasady utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych, z ewentualną korektą treści zobowiązań stron w przypadku ich nieważności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15 maja 2019 r., sygn. akt V ACa 107/19).

Wbrew twierdzeniom powodów, umowa kredytu waloryzowanego CHF nie była sprzeczna z art. 69 pr.bank., albowiem zawierała wszystkie elementy prawem wymagane, a jednocześnie nie zawierała postanowień sprzecznych z ustawą. Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu mieściła się w katalogu czynności bankowych z art. 5 pr.bank., który nie precyzuje ani nie ogranicza waluty, w której bank może udzielić kredytu. O zgodności umowy kredytu waloryzowanego świadczy również wykładnia funkcjonalna i systemowa Ustawy antyspreadowej. W niniejszej sprawie Ustawy antyspreadowej nie należy rozpatrywać pod kątem jej działania (lub braku) wstecz, czyli jako ustawę sanującą nieważne umowy kredytów denominowanych, co sugeruje obszerna argumentacja powodów z tym związana. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem odpowiedź ustawodawcy na konkretny problem związany z kredytami waloryzowanymi. Rozwiązania zawarte w Ustawie antyspreadowej stanowią wskazówkę interpretacyjną przy ustalaniu, czy dopuszczalne było przed wejściem w życie Ustawy antyspreadowej udzielanie przez banki kredytów denominowanych do walut obcych.

Wykładnia wskazująca na dopuszczalność zawierania umów waloryzowanych przed wejściem w życie Ustawy antyspreadowej poparta jest następującym tokiem rozumowania. W 2011 r., kiedy Ustawa antyspreadowa była uchwalana i weszła w życie, kredyty denominowane były zjawiskiem powszechnym na rynku bankowym. Ustawa antyspreadowa miała na celu poprawienie sytuacji klientów banków posiadających kredyty waloryzowane walutą obcą (w szczególności tzw. kredyty frankowe). Gdyby intencją ustawodawcy było uznanie kredytów waloryzowanych (denominowanych) do walut obcych za niedopuszczalne, wykraczające poza ustalony katalog czynności bankowych, w Ustawie antyspreadowej niewątpliwie znalazłby się odpowiedni przepis potwierdzający powyższą wykładnię art. 69 pr.bank., na przykład nakładający na banki obowiązek zmiany tych kredytów na kredyty złotowe. Ustawodawca jednak nie wprowadził zmiany w Prawie bankowym, która miałaby na celu wyeliminowanie kredytów waloryzowanych z obrotu. Wręcz przeciwnie, ustawodawca potwierdził możliwość zawierania takich umów pod warunkiem spełnienia przez banki odpowiednich obowiązków informacyjnych oraz umożliwienia klientom spłacanie kredytów bezpośrednio w walucie obcej. W związku z powyższym, wykładnia art. 69 pr.bank. przedstawiona przez powodów, zgodnie z którą umowa kredytu była nieważna jako sprzeczna z ustawą nie znajduje potwierdzenia w wykładni literalnej, funkcjonalnej i systemowej powyższego przepisu.

Przyczyną nieważności umowy kredytu nie jest również sprzeczność z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Zauważyć należy niespójność w stanowisku pełnomocnika powodów, który wskazuje, że waloryzacja kredytu nie jest waloryzacją umowną w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., jednocześnie zarzucając sprzeczność przedmiotowej umowy z tym przepisem. W doktrynie wskazuje się, że klauzule waloryzacyjne mogą być zamieszczane we wszelkich rodzajach umów (P. Machnikowski, Komentarz do art. 358<sup>1</sup> k.c., [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski). Jak zostało już omówione powyżej, zastosowanie waloryzacji w przedmiotowej umowie kredytu klauzul waloryzacyjnych nie jest sprzeczne z Prawem bankowym. Nie jest również sprzeczne z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., albowiem waloryzacji (przeliczenia według waluty obcej jako miernika wartości) podlegają świadczenia obydwu stron. W przypadku banku świadczeniem jest kwota kredytu, a w przypadku kredytobiorców świadczeniem są poszczególne raty. Do obydwu

tych świadczeń pieniężnych zastosowano przeliczenie według kursu CHF, co należy ocenić jako zgodne z konstrukcją waloryzacji umownej zawartą w Kodeksie cywilnym.

Niemniej jednak, podzielić należy pogląd, że uregulowanie art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. tylko w ograniczonym zakresie mieć będzie znaczenie dla prób wyjaśnienia istoty i charakteru prawnego tzw. „kredytów frankowych” (A. Brzozowski, Komentarz do art. 385<sup>1</sup> k.c., [w:] Kodeks cywilny. T. I., red. K. Pietrzykowski). W ocenie Sądu zawarte w umowie kredytu klauzule waloryzacyjne nie są sprzeczne z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., jednakże przepis ten nie jest wystarczający do oceny całościowych skutków ekonomicznych zawartej umowy kredytu. Z tego powodu Sąd w punkcie 4. omówi konsekwencje wykorzystania przez pozwanego banku konstrukcji instrumentu finansowego w przedmiotowej umowie kredytowej.

Nieważności umowy kredytu zawartej przez strony niniejszego postępowania należy dopatrywać się w sprzeczności z naturą tego stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego. Ponownie należy podkreślić, że na pozwanym banku jako instytucji zaufania publicznego spoczywał szczególny obowiązek, nie tylko informacyjny, ale również lojalności wobec swoich klientów – powodów.

Jak zostało już omówione powyżej, co do zasady na gruncie Prawa bankowego dopuszczalne jest zawieranie umów kredytu denominowanego do waluty obcej. Niemniej jednak, umowy kredytu waloryzowanego muszą być zgodne z naturą (właściwością) tego stosunku prawnego. Jak podaje M. Safjan (Komentarz do art. 353<sup>(1)</sup> k.c., [w:] Kodeks cywilny. T. I. Komentarz., red. K. Pietrzykowski) w szerszym znaczeniu należy rozumieć art. 353<sup>(1)</sup> k.c. jako nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Natomiast w węższym znaczeniu pojęcie natury stosunku obligacyjnego należy rozumieć jako nakaz respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Przy ustalaniu treści natury danego stosunku prawnego istotne jest, aby mieć na uwadze zachowanie przez daną umowę sensu gospodarczego oraz wewnętrzną równowagę aksjologiczną (por. też podobnie R. Trzaskowski, Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku, s. 144).

Ustalenie natury (właściwości) przedmiotowej umowy kredytu należy rozpocząć od podkreślenia, że w Umowie kwota kredytu została wyrażona w PLN, a dopiero w dniu wypłaty miała zostać przeliczona (zwaloryzowana) na CHF. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w określonej wysokości w PLN, ponieważ taką kwotę potrzebowali do dokonania kupna nieruchomości, którą kredyt miał na celu finansować. Do ustalenia ekonomicznego sensu umowy kredytu waloryzowanego posłużyły Sądowi dołączone do pozwu opinie biegłych (w szczególności rozważania na k. 208v i k. 212v-213), na podstawie których można sformułować następujące wnioski.

Z uwagi na fakt wyrażenia w umowie kwoty kredytu w PLN, otrzymany przez powodów kapitał wyrażony w złotych został przeliczony na kapitał w CHF. Zgodnie z umową, kwota kredytu została przeliczona zgodnie z kursem kupna. Powyższe postanowienie umowne jest jednak sprzeczne z właściwością kredytu waloryzowanego, ponieważ, jeśli otrzymaną kwotę kredytu w PLN powodowie wymieniają na CHF, właściwym kursem będzie kurs sprzedaży, czyli kurs stosowany w przypadku sprzedawania franków szwajcarskich za złotówki. Zamiana walut jest oczywiście czynnością jedynie „na papierze”, albowiem nie dotyczy ona fizycznej wymiany walut, a odpowiednich przeliczeń dokonywanych w księgach rachunkowych banku. Niezależnie od powyższego, dokonywane przez Bank przeliczenia powinny być zgodne z odpowiednimi transakcjami walutowymi dokonywanymi między Bankiem i Kredytobiorcami.

Z kolei przy uiszczaniu kolejnych rat kredytu, zgodnie z umową były one przeliczane po kursie sprzedaży, jednakże zgodnie z właściwością umowy kredytu waloryzowanego zastosować należałoby kurs kupna. Przywołać należy treść § 9 ust. 2: „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...)”. Powyższe postanowienie umowne należy interpretować w sposób spójny z Ustawą antyspreadową, a konkretnie z wprowadzonym przez nią art. 69 ust. 3 pr.bank., zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty

rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Natomiast wprowadzony tą samą nowelizacją art. 75b pr.bank. stanowi:

Ust. 1. Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów.

Ust. 2. Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu.

Oznacza to, że w przypadku spłacania rat kredytu wyrażonych w walucie obcej, bank dokonuje w rzeczywistości transakcji kupna waluty obcej od kredytobiorcy, w wyniku czego następuje przeliczenie raty kredytu z CHF na PLN. Nie ulega wątpliwości, że rodzaj kursu (kupna lub sprzedaży) stosowany do przeliczania rat powinien być taki sam niezależnie od tego, czy klient banku dokonał wymiany waluty w banku udzielającym kredyt, czy w dowolnym innym miejscu (kantorze). Oddzielić należy transakcję „fizycznej” wymiany waluty (np. zarobionej przez kredytobiorcę pensji w złotych na walutę, w której spłaca kredyt) od zaliczania konkretnych transz na spłatę salda kredytu. Z tego powodu właściwym i zgodnym z naturą umowy kredytu waloryzowanego kursem do stosowania przy przeliczaniu uiszczanych rat jest kurs kupna, a nie sprzedaży, czyli odwrotnie jak jest to wskazane w przedmiotowej umowie.

Powyżej opisana sprzeczność umowy z naturą stosunku jest ściśle powiązana ze sprzecznością tej umowy z zasadami współżycia społecznego. Należy bowiem zauważyć, że wskazane w umowie rodzaje kursów przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych specjalnie zostały przez bank wskazane odwrotnie niż wynikałoby to z właściwości stosunku prawnego i ekonomicznego znaczenia dokonywanych przeliczeń. Narzucone przez bank kursy miały bowiem na celu zmaksymalizowanie zysków banku na tzw. „spreadach” (różnicy między kursem sprzedaży i kursem kupna), a także pozwalały bankom na całkowite zniwelowanie ryzyka walutowego związanego z udzielanymi kredytami waloryzowanymi do walut obcych. Wskazane w Umowie kursy odpowiadały bowiem swoim rodzajem kursom stosowanych do transakcji dokonywanych przez pozwanego Bank na rynku międzybankowym, co przyznał sam pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 340-341). Jak jednak słusznie zauważa powód, właściwe kursy powinny dotyczyć relacji Bank – Kredytobiorca, a nie transakcji dokonywanych przez pozwanego z innymi bankami. W efekcie zawieranych transakcji na rynku międzybankowym, w każdym momencie trwania umowy kredytu bank posiadał tzw. zamkniętą opcję walutową, czyli był zabezpieczony przed jakimikolwiek wahaniami kursów CHF. Całe ryzyko związane ze zmianą kursu walut ponosili natomiast kredytobiorcy – powodowie.

W ocenie Sądu powyższe świadczy o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego przedmiotowej umowy kredytu, a dokładnie z zasadą lojalności wobec swoich kontrahentów. Nie ulega wątpliwości, że działania pozwanego Banku nakierowane były na udzielenie jak największej ilości kredytów, a tym samym maksymalne zwiększenie swojego udziału na rynku bankowym. Bank, posiadając specjalistyczną wiedzę dotyczącą transakcji walutowych był w stanie zabezpieczyć się przed ryzykiem kursowym, jednakże nie poinformował swoich kredytobiorców o występujących ryzyku, a tym bardziej nie umożliwił powodom podobnego, chociażby częściowego zabezpieczenia swoich interesów. Według Sądu korzyści kredytobiorców wynikające z niższej stopy oprocentowania kredytu waloryzowanego nie równoważyły ryzyka, którym obciążono powodów, a przed którym pozwany Bank był całkowicie zabezpieczony za pomocą odpowiednich operacji na rynku międzybankowym.

Podsumowując, Sąd uznał, że pozwany Bank zawierając z powodami umowę kredytu waloryzowanego, nadużył swojej pozycji jako instytucji zaufania publicznego poprzez przedstawienie powodom postanowień umownych, których zmiana była praktycznie niemożliwa. Postanowienia umowne dotyczące rodzaju kursu stosowanego przy przeliczaniu kwoty kredytu i spłacanych rat były sprzeczne z naturą tego stosunku prawnego, ponieważ nie odpowiadały faktycznemu, ekonomicznemu znaczeniu dokonywanych transakcji walutowych między Bankiem i powodami. Ponadto, Bank zaniechał należytego poinformowania powodów o ryzyku walutowym związanym z udzielonym kredytem, podczas gdy pozwany zabezpieczył swoje pozycje walutowe odpowiednimi transakcjami na rynku międzybankowym. Co istotne, stosowane przez Bank kursy walutowe kupna/ sprzedaży służyły wyłącznie interesom

Banku, albowiem odpowiadały swojemu rodzajowi transakcjom dokonywanym na rynku międzybankowym. Powyższe działania w sposób rażący naruszały równowagę między korzyściami, a ryzykiem ponoszonymi przez każdą ze stron. Powodowie byli bowiem całkowicie niezabezpieczeni w przypadku niekorzystnych zmian kursów walut, podczas gdy Bank nie ponosił żadnego ryzyka takich zmian.

Nie można pominąć faktu, że to Bank stworzył konkretny produkt bankowy w postaci kredytu waloryzowanego CHF, a nie powodowie sami wykreowali na własne potrzeby taką konkretnie umowę. Wobec powyższego, nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że przedmiotowa umowa w sposób diametralny zachwiała równowagę kontraktową między stronami oraz była sprzeczna z zasadą uczciwości biznesowej, nawet przy uwzględnieniu niekonsumenckiego statusu powodów w niniejszej sprawie. Innymi słowy, pozwany Bank nadużył zaufania oraz swojej pozycji negocjacyjnej przy tworzeniu i zawieraniu umowy z powodami, mając na celu zwiększenie swojej pozycji na rynku i zmaksymalizowanie swoich zysków. Konsekwencją sprzeczności umowy kredytu z naturą stosunku oraz zasadami współżycia społecznego jest jej nieważność, zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c.

#### ***Ad. 4. Umowa kredytu jako umowa wykorzystująca konstrukcję instrumentu finansowego – swapa walutowo-procentowego.***

Sąd uznaje również za prawidłową argumentację powodów dotyczącą tego, że w umowie kredytu waloryzowanego zawartej przez strony wykorzystana została konstrukcja instrumentu finansowego podobnego do swapa walutowo-procentowego (CIRS).

Powyższe rozważania należy rozpocząć ponownie podkreślając, że z samej umowy wynika, że kwotą i walutą kredytu był PLN. Powodowie nie mieli bowiem żadnej potrzeby otrzymania kredytu w CHF, ponieważ ich działalność gospodarcza nie była w żadnym stopniu związana z tą walutą, w szczególności nie otrzymywali żadnych przychodów w tej walucie. Jak wynika z opinii biegłych (w szczególności rozważania na 143v-149), umowa kredytu waloryzowanego zawiera w sobie zasadniczo dwa elementy: kredyt złotówkowy oraz instrument finansowy w postaci swapa walutowo-procentowego (CIRS). Połączenie tych dwóch elementów umożliwiło powodom otrzymanie kredytu niżej oprocentowanego, jednakże naraziło ich na straty w przypadku wzrostu kursu CHF względem PLN.

Na podstawie opinii biegłych, Sąd ustalił, że swap walutowo-procentowy to umowa między dwiema stronami, które zobowiązują się do serii płatności odsetkowych w dwóch różnych walutach, naliczanych od uzgodnionej kwoty nominalnej i dla ustalonego okresu. CIRS stanowi transakcję będącą syntetyczną zamianą walut i stopy procentowej długu lub inwestycji, gdzie strony zobowiązują się do wymiany płatności odsetkowych od ustalonych wcześniej kwot nominalnych wyrażonych w różnych wariantach. CIRS służy zapewnieniu korzystniejszego finansowania czy też zwrotu z inwestycji poprzez zabezpieczenie długoterminowego ryzyka stóp procentowych i ryzyka walutowego jednocześnie. Co istotne, transakcje typu CIRS są transakcjami pozagiełdowymi, czyli ustalonymi indywidualnie, tak więc nie posiadają dokładnej specyfikacji, do której można byłoby porównać przedmiotową umowę kredytu waloryzowanego.

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. 2005 Nr 183, poz. 1538, t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 89, dalej: u.o.i.f.) w art. 2 stanowi, że instrumentami finansowymi są między innymi „niebędące papierami wartościowymi opcje, kontrakty terminowe, swapy, umowy forward na stopę procentową, inne instrumenty pochodne, których instrumentem bazowym jest papier wartościowy, waluta, stopa procentowa, wskaźnik rentowności, uprawnienie do emisji lub inny instrument pochodny, indeks finansowy lub wskaźnik finansowy, które są wykonywane przez dostawę lub rozliczenie pieniężne”. Natomiast zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych (Dz.U. Nr 149, poz. 1674, tj. Dz.U. z 2017 r. poz. 277) instrumentem pochodnym jest instrument finansowy, którego: a) wartość jest zależna od zmiany wartości instrumentu bazowego, to jest określonej stopy procentowej, ceny papieru wartościowego lub towaru, kursu wymiany walut, indeksu cen lub stóp, oceny wiarygodności kredytowej lub indeksu kredytowego albo innej podobnej wielkości i b) nabycie nie powoduje poniesienia żadnych wydatków początkowych albo wartość netto tych wydatków jest niska w porównaniu

do wartości innych rodzajów kontraktów, których cena podobnie zależy od zmiany warunków rynkowych, i c) rozliczenie nastąpi w przyszłości. Do instrumentów pochodnych zalicza się w szczególności transakcje terminowe, takie jak kontrakty forward lub futures, opcje oraz kontrakty swap (§ 3 pkt 4 Rozporządzenia z 12.12.2001 r.). Z kolei na mocy § 3 pkt 8 ww. Rozporządzenia kontrakt swap to umowa zamiany przyszłych płatności na warunkach z góry określonych przez strony. Zauważyć wobec powyższego należy, że odpowiednie przepisy prawa powszechnie obowiązującego jedynie ogólnie opisują cechy instrumentów pochodnych, pozostawiając stronom tych transakcji możliwość dopasowania ich treści do indywidualnych potrzeb.

Jak wynika ze znajdujących się w aktach sprawy opinii biegłych, umowa kredytu waloryzowanego do waluty obcej spełnia wszystkie warunki, aby zaliczyć ją do instrumentu finansowego. W szczególności umowa kredytu waloryzowanego spełnia przesłankę określenia z góry warunków płatności. Biegli wskazują bowiem, że „określenie z góry” oznacza w tym przypadku ustalenie, że przeliczenie będzie dokonywane wg aktualnej ceny danej waluty obcej (w niniejszej sprawie – CHF). Podkreślenia wymaga, że pomimo braku zawarcia odpowiednich postanowień dotyczących wprost CIRS w przedmiotowej umowie, skutek finansowo-ekonomiczny umowy kredytu waloryzowanego jest analogiczny do udzielenia kredytu w złotówkach ze stawką WIBOR połączonego na etapie uruchomienia kredytu z transakcją CIRS o amortyzowanym miesięcznie kapitale oraz świadczenie długoterminowej usługi kantorowej.

Powyższa dekonstrukcja zawartej przez strony umowy kredytu, prowadzi Sąd do wniosku, że nie byłoby właściwym w niniejszej sprawie stosowanie wykładni przedstawionej w przywołanym przez pozwanego orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości z 3 grudnia 2015 r. (sprawa C-312/14). Podkreślić należy, że zgodnie z art. 19 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) oraz z art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) orzeka w trybie prejudycjalnym, na wniosek sądów Państw Członkowskich, w sprawie wykładni prawa Unii lub ważności aktów przyjętych przez instytucje. Oznacza to, że TSUE przedstawia wykładnię przepisów prawa wspólnotowego na podstawie stanu faktycznego przedstawionego przez sąd w pytaniu prejudycjalnym, ale nigdy nie orzeka o stanie faktycznym konkretnej sprawy. Uznaje się, że sąd krajowy, który skierował pytanie prejudycjalne do TSUE jest związany z wykładnią zawartą w orzeczeniu, natomiast inne sądy krajowe w innych sprawach mogą korzystać z dokonanej przez TSUE wykładni, zgodnie z doktryną *acte éclairé*. Należy jednak zauważyć znaczące różnice między niniejszą sprawą, a sprawą C-312/14, w toku której zadano pytanie prejudycjalne skutkujące wydaniem orzeczenia TSUE. W ocenie Sądu różnice te skutkują koniecznością zastosowania odmiennej wykładni niż prezentowana w orzeczeniu TSUE. Niemniej jednak w pierwszej kolejności przytoczenia wymagają przepisy prawa wspólnotowego, których wykładni dokonał TSUE w omawianym orzeczeniu.

Mając na uwadze, że przedmiotowa umowa została zawarta w 2009 r., zastosowanie do niej powinny mieć przepisy wynikające z implementacji Dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych (tzw. MIFID). Artykuł 4 MIFID podaje m.in. następujące definicje: „usługi i działalność inwestycyjna” oznaczają usługi lub działalność wymienioną w sekcji A załącznika I odnoszące się do wszelkiego rodzaju instrumentów wymienionych w sekcji C załącznika I. Natomiast „transakcje na własny rachunek” oznaczają obrót kapitałem własnym skutkujący zawarciem transakcji dotyczącej jednego lub większej liczby instrumentów finansowych.

Sąd wymieni kluczowe okoliczności wynikające z orzeczenia TSUE w sprawie C-312/14, które przemawiały w ocenie Trybunału za uznaniem, iż w sprawie, której dotyczyły pytanie prejudycjalne (dalej również jako sprawa państwa L.), kredyt waloryzowany do waluty obcej nie stanowił usługi lub działalności inwestycyjną w rozumieniu art. 4 MIFID, a które to okoliczności odróżniają niniejszą sprawę od sprawy państwa L..

Po pierwsze, jak wynika z pkt 55 orzeczenia, w sprawie państwa L. transakcje wymiany kwoty kredytu i zwracanych rat miały charakter jedynie dodatkowy w stosunku do umowy kredytu. Transakcje między kredytobiorcami i bankiem miały ograniczać się wyłącznie do wymiany kwot kredytu i rat (pkt 56). Ponadto TSUE wskazał, że „Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.”. Należy jednak zauważyć, że umowa kredytu będąca przedmiotem niniejszego postępowania

nie miała na celu zakup dobra konsumpcyjnego. Kredyt udzielony powodom miał bowiem charakter inwestycyjny, ponieważ został zakupiony w celu powiększenia zakresu działalności gospodarczej prowadzonej przez powodów w formie spółki cywilnej. Nieruchomość zakupiona za środki uzyskane w kredyty miała stanowić siedzibę firmy, a tym samym miała charakter *stricte* inwestycyjny. Ponadto, nie sposób pominąć spekulacyjnego charakteru kredytu udzielonego powodom. Powodowie otrzymali bowiem kredyt waloryzowany CHF, narażając się na zmianę kursu walutowego, ale otrzymując niższe oprocentowanie kredytu. Niezależnie od sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, która omówiona została powyżej, nie ulega wątpliwości, że kredyt odgrywał dla działalności powodów rolę inwestycji związanej z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą.

Po drugie TSUE podniósł, że opisane powyżej transakcje były „transakcjami na własny rachunek” w rozumieniu MIFID (pkt 58-60), ponieważ „nie wydaje się, aby transakcje wymiany, jakich dokonuje instytucja kredytowa, zawierając umowę kredytu taką jak ta będąca przedmiotem postępowania głównego, stanowiły obrót skutkujący zawarciem transakcji dotyczącej jednego lub większej liczby instrumentów finansowych.”. Ponownie odróżnić należy sprawę państwa L. od sprawy rozpatrywanej przez tut. Sąd. Pozwany Bank przyznał w odpowiedzi na pozew, że dokonywane przez niego transakcje walutowe na rynku międzybankowym miały ścisły związek z udzielanymi przez pozwanego kredytami waloryzowanymi (k. 319-321). Bank w celu zamknięcia swojej pozycji walutowej musiał bowiem uzyskać dostęp do określonej sumy CHF (odpowiadającej sumie udzielonych kredytów), tj. zawrzeć na rynku międzybankowym odpowiednią umowę zawierającą właściwy instrument pochodny. Takim działaniem właśnie pozwany Bank zabezpieczał się przed ryzykiem walutowym, jednocześnie maksymalizując swoje zyski zarówno na spreadach obciążających kredytobiorców, jak i dzięki transakcjom na rynku międzybankowym. Fakt zbiorczego dokonywania przez Bank transakcji międzybankowych umożliwiających udzielanie kredytów waloryzowanych CHF indywidualnym klientom nie podważa oczywistego związku między tymi operacjami.

Po trzecie, Trybunał podkreślił, że „w umowie takiej jak ta w postępowaniu głównym nie można dokonać rozróżnienia pomiędzy samą umową kredytu a terminową transakcją walutową, jeżeli jej jedynym przedmiotem jest wykonanie istotnych zobowiązań z tej umowy, czyli zobowiązań do zapłaty kapitału i rat, przy założeniu, że taka transakcja sama nie stanowi instrumentu finansowego.”. Jak wynika jednak z dopuszczonych w niniejszej sprawie opinii biegłych, rozróżnienie takie jest oczywiście proste w umowie, będącej przedmiotem rozstrzygnięcia przez tut. Sąd. W sprawie niniejszej przedmiotem zawartego w umowie kredytu instrumentu pochodnego (CIRS) nie było bowiem jedynie przeliczenie odpowiednich kwot kredytu i rat. Zastosowany w umowie swap kredytowo-odsetkowy przekształcił treść zobowiązań stron przedmiotowej umowy kredytu zarówno w zakresie waluty, jak i odsetek. Dokonując dekonstrukcji elementów zawartych w przedmiotowej umowie, jak zostało już omówione powyżej, można wyróżnić dwa jej elementy: kredyt złotowy oprocentowany wg stawki WIBOR oraz CIRS zamieniający zarówno walutę, jak i oprocentowanie kredytu. Znajdujący się w umowie instrument pochodny nie dotyczył wyłącznie istotnych zobowiązań z tej umowy, a zmieniał samą treść umowy, dodając dodatkowe, znaczące elementy.

Na koniec odnieść się należy do stwierdzenia Trybunału, że w sprawie państwa L. wartość walut, jaką należy uwzględnić przy obliczaniu zwrotu, nie została ustalona z góry, ponieważ została określona na podstawie kursu sprzedaży wspomnianych walut w dniu wymagalności każdej raty (pkt 74). Również w tym zakresie rozważania TSUE nie mają zastosowania do sprawy niniejszej, ponieważ jak zostało już omówione „określenie z góry” przedmiotowej umowy kredytu oznacza, że przeliczenie będzie dokonywane według aktualnej ceny danej waluty obcej (w niniejszej sprawie – CHF). Ustalenie z góry liczby jednostek miernika wartości (waluty obcej – CHF) w momencie udzielenia kredytu, co niewątpliwie miało miejsce w niniejszej sprawie, spełnia w ocenie Sądu wymóg określenia z góry warunków płatności.

Podsumowując, Sąd uznał, że wobec diametralnych różnic między stanem faktycznym stanowiącym podstawę faktyczną dla wydania omawianego orzeczenia TSUE, a okolicznościami dotyczącymi umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszego postępowania, Sąd nie jest związany wykładnią Trybunału zawartą w tym orzeczeniu. Wobec powyższego, właściwym było uznanie, że przedmiotowa umowa kredytu stanowiła w rzeczywistości kombinację umowy kredytu złotowego zmodyfikowanego o instrument pochodny w postaci swapa walutowo-odsetkowego.

Konsekwencją tego wniosku jest konieczność dokonania oceny, czy przedmiotowa umowa została zawarta zgodnie z obowiązkami informacyjnymi zawartymi w MIFID.

MIFID zostało zaimplementowane do polskiego porządku prawnego poprzez Ustawę o obrocie instrumentami finansowymi, a także Rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, oraz banków powierniczych. Do sprawy niniejszej należy stosować przepisy Ustawy o obrocie instrumentami finansowymi w brzmieniu nadanym przez Ustawę z dnia 4 września 2008 r. z o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2009 Nr 165, poz. 1316) oraz Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 września 2012 r. (Dz.U. z 2012 r. poz. 1078).

Na mocy art. 94 ust. 1 u.o.i.f. Minister właściwy do spraw instytucji finansowych określa, w drodze rozporządzenia tryb i warunki postępowania firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2, oraz banków powierniczych m.in. w zakresie: promowania świadczonych usług oraz kontaktów z potencjalnymi klientami, zawierania transakcji i dokonywania rozliczeń, klasyfikowania klientów do różnych kategorii, czy świadczenia usług, w tym w zakresie świadczenia usług na rzecz różnych kategorii klientów przy zapewnieniu należytej staranności, ochrony klienta oraz bezpiecznego i sprawnego zawierania i rozliczania transakcji, a także przejrzystości i bezpieczeństwa obrotu.

Obowiązki informacyjne konkretyzuje Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 września 2012 r. W szczególności § 9 ust. 1 Rozporządzenia stanowi: „Wszelkie informacje kierowane przez firmę inwestycyjną do klientów lub potencjalnych klientów, w tym informacje upowszechniane przez firmę inwestycyjną w celu reklamy lub promocji świadczonych przez nią usług, powinny być rzetelne, niebudzące wątpliwości i niewprowadzające w błąd. Informacje upowszechniane przez firmę inwestycyjną w celu reklamy lub promocji usług świadczonych przez tę firmę inwestycyjną oznaczane są w sposób niebudzący wątpliwości jako informacje upowszechniane w celu reklamy lub promocji usług.”. Informacje te nie mogą ukrywać, umniejszać ani przedstawiać w sposób niejasny istotnych elementów, stwierżeń lub ostrzeżeń oraz nie mogą prezentować potencjalnych korzyści płynących z usługi lub instrumentu finansowego, o ile jednocześnie w sposób uczciwy i wyraźny nie wskazują wszelkich zagrożeń, jakie związane są z daną usługą lub instrumentem. Rozporządzenie bardzo dokładnie reguluje również informacje kierowane do klientów lub potencjalnych klientów, które odnoszą się do wyników z przeszłości (§ 9 ust. 5), a także zawierają prognozy przyszłych wyników (§ 9 ust. 6). Ponadto § 13 Rozporządzenie nakłada obowiązek przedstawienia klientom lub potencjalnym klientom ogólnego opisu istoty instrumentów finansowych oraz ryzyka związanego z inwestowaniem w te instrumenty finansowe, w sposób umożliwiający klientowi podejmowanie świadomych decyzji inwestycyjnych, dostosowując zakres tej informacji do rodzaju instrumentu finansowego oraz kategorii, do której należy klient. W szczególności opis ryzyka związanego z inwestowaniem w instrumenty finansowe powinien zawierać wskazanie ryzyka związanego z danym rodzajem instrumentów finansowych.

Mając na uwadze powyższe, należało stwierdzić, że pozwany Bank nie spełnił spoczywających na nim obowiązków informacyjnych wynikających z implementacji MIFID. Co więcej, Bank nie tylko nie wyjaśnił powodów ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu zawierającej instrument finansowy, ale nawet nie poinformował kredytobiorców, że w rzeczywistości przedmiotowa umowa wykorzystuje konstrukcję CIRS. Stąd Sąd uznał, że umowa kredytu zawarta przez strony jest nieważna jako mająca na celu obejście ustawy (w szczególności art. 94 u.o.i.f.).

Ponownie przytoczyć należy art. 58 § 1 k.c., zgodnie z którym nie tylko czynność prawna sprzeczna z ustawą, ale również mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. W doktrynie wskazuje się, że czynności mające na celu obejście ustawy zawierają pozór zgodności z ustawą (por. M. Safjan, Komentarz do art. 58 k.c.). Treść takich czynności nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołują i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2006 r., sygn. akt II CSK 101/05). Podkreśla się w orzecznictwie, że przy ocenie sprzeczności z ustawą mają znaczenie materialnoprawne skutki czynności, a nie jej formalne ukształtowanie (wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2004 r., sygn. akt I PK 42/04).



Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, w ocenie Sądu pozwany Bank zawierając z powodami umowę kredytu o opisanej w niniejszym uzasadnieniu treści dokonał czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy, albowiem zawarł w umowie kredytu instrument finansowy, nie wskazując tego wprost w umowie. Ponieważ to materialnoprawne skutki umowy mają znaczenie dla oceny jej ważności, Sąd stwierdził, że przedmiotowa umowa kredytu waloryzowanego była w rzeczywistości umową kredytu złotówkowego z wbudowanym instrumentem pochodnym CIRS. Stąd ważność umowy należało ocenić nie tylko przez pryzmat ważności umowy kredytu, o czym mowa była w pkt. 3 niniejszego uzasadnienia, ale również zgodności czynności prawnej z odpowiednimi przepisami dotyczącymi instrumentów finansowych. Pozwany Bank nawet w najmniejszym stopniu nie spełnił spoczywającego na nim obowiązku informacyjnego wobec powodów, albowiem nie poinformował Kredytobiorców o fakcie zawarcia w umowie instrumentu finansowego, a tym bardziej nie przedstawił w sposób rzetelny ryzyka walutowego powiązanego z umową. W ocenie Sądu tak daleko idące zaniechanie spełnienia obowiązków Banku, stanowi nie tylko o sprzeczności umowy z ustawą, ale również z zasadami współzycia społecznego, tj. lojalnością i uczciwością wobec swoich kontrahentów.

#### ***Ad. 5. Zakres nieważności umowy oraz rozliczenie wzajemne stron z tytułu nienależnego świadczenia.***

Zanim Sąd omówi sposób wzajemnego rozliczenia stron należy w pierwszej kolejności omówić skutki sprzeczności przedmiotowej umowy z ustawą, naturą stosunku oraz zasadami współzycia społecznego. W szczególności Sąd odniesie się do stanowiska pozwanego, zgodnie z którym właściwym byłoby zastosowanie przepisów dotyczących częściowej nieważności czynności prawnej.

Na mocy art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W nauce prawa wskazuje się również, że pojęcie nieważności części czynności prawnej może odnosić się jedynie do elementów, które mają charakter *accidentalia negotii*, ponieważ gdy nieważność dotyczy jednego z elementów należących do kategorii postanowień przedmiotowo istotnych, czynność zawsze będzie uznana w całości za nieważną, chyba że nastąpi inny skutek określony w art. 58 § 1 *in fine* (M. Safjan, Komentarz do art. 58 k.c., [w:] Kodeks cywilny. T. I. Komentarz., red. K. Pietrzykowski). Należy jednak zauważyć, że również nieważność postanowień nie dających się zakwalifikować jako *essentialia negotii* umożliwia na podstawie tego przepisu uznanie za nieważną całość czynności prawnej. Jak słusznie orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2000 r. (sygn. akt V CKN 1029/00): „(...) w świetle art. 58 § 3 KC chodzi o ustalenie, czy uwzględniając konkretne okoliczności, w jakich czynności prawnej dokonano, i zakładając rozsądną ich ocenę, doszłoby do dokonania czynności prawnej przez strony bez nieważnych postanowień, czy też nie.”.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że nieważność dotyczy całości umowy zawartej przez strony. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu wynika bowiem nie tylko z jej poszczególnych postanowień, takich jak § 1 i § 9 Umowy, zgodnie z którymi kursy przeliczania kwoty kredytu i uiszczanych rat są odwrotne niż wynikałoby to z natury i właściwości stosunku prawnego. Umowa jest również nieważna, jako mająca na celu obejście ustawy, gdyż zawiera w sobie konstrukcję instrumentu finansowego (CIRS), co nie wynika z literalnego brzmienia umowy. Ponadto umowa jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współzycia, ponieważ Bank przedstawiając powodom konkretny produkt bankowy w postaci kredytu waloryzowanego CHF zachował się w sposób niełojalny wobec powodów, nie informując ich o ryzyku walutowym związanym z umową. Innymi słowy, nieważność umowy sprowadza się nie tylko do jej określonych fragmentów, ale całości okoliczności jej zawierania.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie (wyrok z 21 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa 88/17) nie jest możliwe uznanie nieważności tylko części czynności prawnej, gdy część ta nie daje się odłączyć od pozostałej części bez zmiany charakteru lub celu całej czynności. Należy zauważyć, że gdyby nie zawarte w umowie postanowienia dotyczące waloryzacji, umowa kredytu w ogóle nie zostałaby zawarta przez strony niniejszego postępowania, albo miałaby zupełnie inny charakter. W ocenie Sądu udzielenie powodom kredytu nie byłoby możliwe bez zawarcia w umowie swapa walutowo-odsetkowego, dzięki czemu zamieniona została waluta rozliczeniowa oraz oprocentowanie

kredytu. Tak zwane „kredyty frankowe” były znacząco niżej oprocentowane, ponieważ stawka oprocentowania opierała się na LIBOR, a nie na wyższym WIBOR. Z tej przyczyny powodowie posiadali zdolność kredytową na kwotę 375 000 zł w przypadku kredytu waloryzowanego, co byłoby niemożliwe w przypadku kredytu złotowego. Według Sądu bez zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych przyjęcie, że reszta umowy jest ważna, mając na uwadze ścisły związek tych postanowień z resztą umowy, nie jest możliwe.

Wobec nieważności całej umowy zawartej przez strony, wzajemne rozliczenia stron należało ocenić na podstawie przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia, w szczególności świadczenia nienależnego.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Artykuł 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że rozliczenie stron nieważnej umowy kredytu indeksowanego powinno nastąpić na podstawie art. 405-411 k.c. przy uwzględnieniu stanu wzbogacenia na dzień wyrokowania (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa 442/18). Co do zasady przepisy regulujące zwrot nienależnego świadczenia w razie nieważności umowy mają na celu odwrócenie jej skutków, a więc doprowadzenie do stanu, w jakim strony były przed zawarciem nieważnego kontraktu. Podkreślenia jednak wymaga, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną, ponieważ przedmiot świadczenia najpierw przechodzi do dłużnika, a następnie jest przez niego w częściach zwracany wierzycielowi. Przytoczyć należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z 30 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa 697/18), zgodnie z którym w przypadku nieważnych umów kredytu (umów niewzajemnych), stroną pierwotnie wzbogaconą jest kredytobiorca, który otrzymał od banku sumę kredytu. Bank zaś staje się wzbogacony z chwilą, gdy suma spłaconych przez konsumenta rat kredytu przewyższa wysokość przekazanego mu przez bank kapitału – i jedynie w zakresie nadpłaty.

Tutejszy Sąd podziela pogląd wyrażony w wyżej przytoczonym wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że nie ma podstaw prawnych, a także względów aksjologicznych, które uzasadniałyby stosowanie do rozliczeń z nieważnej umowy kredytu tzw. teorii dwóch kondycji. Z samych przesłanek powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wynika, że dwie strony tej samej nieważnej umowy nie mogą być jednocześnie względem siebie zubożone i wzbogacone. Zubożona jest tylko ta strona, która świadczyła w pieniądzu więcej niż uzyskała w związku z tym świadczeniem od strony przeciwnej. Przesłanką roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia jest przecież wzbogacenie strony, które może być zmienne w czasie. Stąd właściwym w przypadku rozstrzygnięcia roszczenia z tytułu nieważnej umowy kredytu waloryzowanego jest ustalenie, jaką kwotę na dzień wydania orzeczenia przekazał bank, a w jakiej wysokości spłatę uzyskał od kredytobiorcy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało uznać, że pozwany Bank pozostaje bezpodstawnie wzbogacony względem powodów na łączną kwotę 105 865,16 zł. Powodowie otrzymali bowiem od Banku kwotę 375 000 zł, natomiast spłacili łącznie kwotę 480 865,16 zł. Na powyższą sumę składają się następujące kwoty: 451 040,53 zł tytułem uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych oraz łącznie 29 824,63 zł tytułem składek na ubezpieczenie (NNW, na nieruchomości i za Pakiet Bezpieczna Spłata). Podkreślenia wymaga, że pozwany nie kwestionował w toku procesu wysokości uiszczonych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych. Ponadto, Sąd doliczył do świadczeń powodów na rzecz Banku uiszczone składki na ubezpieczenie, albowiem obowiązek uiszczenia tych składek wynikał z § 5 Umowy kredytu. Ponieważ powodowie zawarli w pozwie żądanie zasądzenia jedynie kwoty 77 757,62 zł Sąd związany był treścią żądania i nie orzekł ponad żądanie zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c.

Sąd zasądził na rzecz powodów dochodzoną kwotę solidarnie mając na uwadze, to, że powodowie byli stroną umowy kredytu z dnia 10 listopada 2009 r., która dotyczyła ich wspólnego mienia. Na podstawie wskazanej czynności prawnej,

(jak i faktu statusu współnika spółki cywilnej) byli wobec strony pozwanej dłużnikami solidarnymi. W ocenie Sądu skoro przedmiotowa umowa jest nieważna roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma każdy z powodów jako wierzyciel solidarny. Solidarność powodów jako wierzycieli należy w tym przypadku wyklądać z uwzględnieniem faktu, iż przedmiot świadczenia miał wejść do majątku wspólnego, który charakteryzuje się tym, iż stanowi współwłasność bez udziałową. Przedmiot świadczenia, które wchodzi do majątku wspólnego spółki cywilnej nie ulega zatem podziałowi na niezależne od siebie części. Powyższe w ocenie Sądu przyznaje powodom przymiot wierzyciela solidarnego. Należy także wskazać, że strona pozwana nie przedstawiła żadnej argumentacji, która zobowiązywała Sąd do dzielenia dochodzonego przez powodów roszczenia na części. Zaspokojenie któregokolwiek spośród wierzycieli solidarnych (powodów) wywoła skutek w postaci spełnienia świadczenia również na rzecz pozostałych wierzycieli solidarnych, skoro z mocy art. 367 § 1 k.c. dług wygasa względem wszystkich wierzycieli solidarnych. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał dochodzenie przez powodów solidarnie żądania z tytułu nienależnego świadczenia na podstawie zawartej przez powodów, której Sąd stwierdza nieważność za zasadne.

#### **Ad. 6. Wymagalność roszczenia i zarzut przedawnienia.**

Przechodząc do kwestii daty wymagalności roszczenia powodów, a także podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, w ocenie Sądu zarzut przedawnienia był bezpodstawny, natomiast roszczenie odsetkowe należało częściowo oddać.

Wymaga podkreślenia, że roszczenie powodów ma charakter roszczenia pierwotnie bezterminowego, którego postawienie w stan wymagalności wymaga wezwania dłużnika do zapłaty przez wierzyciela (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w wyroku z 19 grudnia 2014 r., sygn. akt I ACa 924/14). Mając na uwadze powyższe, Sąd ustalił, że roszczenie powodów stało się wymagalne z dniem 22 lipca 2020 r., czyli z datą doręczenia pozwanemu pozwu (e.p.o. k. 294). Powód nie przedstawił bowiem dowodu potwierdzającego skuteczne doręczenie pozwanemu wezwania do zapłaty we wcześniejszym terminie, tj. w dacie wniesienia pozwu. Powód przedstawił jedynie wezwanie datowane na 7 maja 2020 r. (k. 86), jednakże nie przedstawił potwierdzenia otrzymania tego wezwania przez pozwanego. Sąd zasądził od zasądzonej kwoty odsetki w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie, zgodnie z art. 481 § 1 i § 2 k.c. od dnia następnego po dniu postawienia roszczenia powodów w stan wymagalności, tj. od 23 lipca 2020 r.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd uznał go za bezpodstawny. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Tut. Sąd podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 19 kwietnia 2009 r. (sygn. akt II CSK 625/08), zgodnie z którym: „Bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego do zapłaty”. Co istotne, określenie chwili początkowej biegu przedawnienia będzie zależało od wielu okoliczności, zwłaszcza od rodzaju świadczenia. Nie może więc być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania, co pozostaje przedmiotem ustaleń Sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 czerwca 2019 r., sygn. akt V ACa 30/19).

Aby rozpoznać zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego Sąd musiał ustalić w pierwszej kolejności, kiedy termin przedawnienia rozpoczął swój bieg, tj. kiedy powodowie mogli najwcześniej skierować do pozwanego żądanie zwrotu korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej (por. A. Horosz, Komentarz do art. 405 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. M. Załucki). Z akt sprawy wynika, że 14 marca 2019 r. pozwany Bank wydał na wniosek powodów zaświadczenie o spłaconych z tytułu przedmiotowej umowy kredytu ratach kapitałowo-odsetkowych. Brak w aktach sprawy informacji, w jakiej dacie powodowie otrzymali powyższe zaświadczenie, należy jednak uznać, że nie wcześniej niż w dacie wystawienia tego dokumentu. Z okoliczności sprawy wynika, że w momencie otrzymania od pozwanego Banku zaświadczenia o dotychczas uiszczonych ratach, powodowie mieli możliwość wezwać pozwanego do zapłaty dochodzonego roszczenia. W związku z powyższym bieg terminu przedawnienia rozpoczął się nie wcześniej niż 14 marca 2019 r.

Wobec braku w przepisach dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia regulacji szczególnych dotyczących terminu przedawnienia, przyjęć należy, że roszczenie to przedawnia się na zasadach ogólnych (por. A. Horosz, Komentarz do art. 405 k.c.). Zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. W ocenie Sądu zastosowanie w niniejszej sprawie będzie miał krótszy trzyletni okres przedawnienia, albowiem jak zostało już omówione w punkcie 1 tej części uzasadnienia, umowa kredytu została zawarta przez powodów w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą w formie spółki cywilnej.

Z tych przyczyn podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów był bezpodstawny, ponieważ trzyletni termin przedawnienia zaczął biec najwcześniej 14 marca 2019 r., a pozew w niniejszej sprawie wniesiony został 27 maja 2020 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powodów kwoty 77 757,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 lipca 2020 r. z tytułu nienależnego świadczenia, tj. na podst. art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c., o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie dotyczącym roszczenia odsetkowego Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł w punkcie 2. sentencji wyroku.

Sąd orzekł o kosztach procesu w punkcie 3. sentencji wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania z art. 98 § 1 i § 3 w zw. z art. 99 k.p.c. Sąd nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, ponieważ powodowie ulegli tylko co do nieznaczącej części swego żądania w zakresie roszczenia odsetkowego.

Na zasądzoną na rzecz powodów kwotę w wysokości 9.339,00 zł składają się następujące koszty: 3.888,00 zł tytułem uiszczonych przez powodów opłat od pozwu, 51,00 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17,00 zł x 3) oraz 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

sędzia Magdalena Śliwińska-Stępień

## ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia Magdalena Śliwińska-Stępień